

**(II Romanista - P.Torri) Celem zrobienie tego szybko. Zamknięcie zakupu Chrisa Smallinga. Trochę dlatego, że Anglik zalicza jeden występ lepszy od drugiego, trochę dlatego, a nawet bardziej, że na chłopaku zawiesiły oczy również inne kluby. Roma wie o tym i z tego powodu chce zamknąć sprawę w jak najkrótszym możliwym czasie. Do czego może dojść już w najbliższych dniach, choć nie będzie oficjalnego komunikatu, który to potwierdzi. W każdym razie można powiedzieć, że są wszelkie przesłanki by wegański obrońca stał się w krótkim czasie na stałe graczem Giallorossich.**

Podwaliny pod porozumienie zostały stworzone już w środę, gdy dwaj wysłannicy Romy stawili się w Manchesterze, w siedzibie United. Była obawa, że najbogatszy klub na świecie, choć przeżywa czarny okres i przegrał również wczoraj w Premier League, może wystosować żądania poza zasięgiem i zamiarami Romy. Tak się jednak nie stało. United bowiem umieściło czarno na białym kwotę za sprzedaż swojego gracza, który przybył na zwykłe wypożyczenie tego lata, zdecydowanie poniżej 20 mln euro. Od tej miłej nowości negocjacje w rzeczywistości wystartowały. Z wielką satysfakcją dyrektora sportowego Gianluci Petrachiego. Jesteśmy w stanie móc określić z matematyczną precyzją żądania Anglików: są gotowi sprzedać kartę obrońcy za 12 mln euro plus 3 mln bonusów. Nie tylko. W tym sensie, że 12 mln euro mogą zostać zapłacone w dwa lata, zatem 6 plus 6, co jest rzeczą bardzo korzystną dla Romy, która może rozłożyć to na dwa bilanse. Bonusy są rozłożone w ten sposób: 1 mln w przypadku awansu do Ligi Mistrzów (w tej sytuacji milion byłby zagwarantowany z samego awansu do najbogatszych rozgrywek pucharowych); 1 mln w przypadku scudetto i ten byłibyśmy gotowi zapłacić my sami, kibice; 1 mln rozłożony między występy, gole, powrót Anglika do reprezentacji narodowej.

Biorąc pod uwagę ceny rynkowe z ostatnich lat, w szczególności w Anglii, są to liczby absolutnie do zaakceptowania. I Roma zamierza je zaakceptować. W najbliższych 48 godzinach przewidziane jest rzymskie spotkanie z wysłannikami (przybędą dziś), którym zostanie przedstawiona oferta do zaprezentowania Manchesterowi. Oferta, która będzie prawdopodobnie nieco niższa (10 mln euro), ale dlatego, że robi się tak przy każdych negocjacjach, zanim dojdzie się do porozumienia. I wierzymy, że nie pomylimy się, że Smalling będzie w przyszłym sezonie graczem Romy w pełnym tego słowa znaczeniu.

Jedyną rzeczą, która może zmienić karty przy stole jest konkurencja, która nieoczekiwanie się pojawia wokół angielskiego obrońcy. W szczególności w naszej lidze, gdzie Inter i Milan wysyłają konkretne sygnały zainteresowania angielskim graczem. Podsumowując, ryzyko jest, choć w takich historiach liczy się wola piłkarza. I w tym przypadku, Salling i jego rodzina chcieli Romy. W szczególności żona, która już szukała międzynarodowych szkół dla swoich dzieci. Z Anglikiem rozmawiano już w Trigorii o nowym kontrakcie do 2024 roku (plus opcja na kolejny sezon) czyli o dwa lata dłuższym niż aktualne porozumienie z Manchesterem, które wygaśnie 30 czerwca 2022 roku. Również pieniądze nie powinny stanowić przeszkody. Już w tym sezonie gracz zrezygnował z 1,6 mln euro (brał 4,6 mln, w

Romie zarabia 3 mln) i jest gotowy zaakceptować takie same pieniądze czy nieco więcej, mając jednak gwarancję dłuższej umowy.

Autor: abruzzo